

# Rafał Łysoń

---

## Konsekwentne działania czy improwizacja? Niemieckie plany wojenne wobec Polski w okresie I wojny światowej

---

Historia Slavorum Occidentis 2(9), 150-167

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RAFAŁ ŁYSONI (POZNAŃ)

---

## KONSEKWENTNE DZIAŁANIA CZY IMPROWIZACJA? NIEMIECKIE PLANY WOJENNE WOBEC POLSKI W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

---

**Słowa kluczowe:** Polska, Prusy, Niemcy, pierwsza wojna światowa

**Keywords:** Poland, Prussia, Germany, First World War

**Abstract:** The article discusses the issue of German war plans for Poland during the First World War. The author analyses the role and activities of various political centres in Germany pertaining to the Polish cause. The article seeks to assess whether German plans for Poland were as coherent and consistent as they were presented in earlier historiography.

W dotychczasowej polskiej literaturze poświęconej I wojnie światowej nadal istnieje wiele luk badawczych. Wydaje się, że do takich spraw należy także problem niemieckich planów wojennych wobec ziem polskich. Jednocześnie rzadko zwraca się uwagę na fakt, że szczegółowa analiza tego problemu może być przyczynkiem do szerszej dyskusji, zwłaszcza z historiografią niemiecką. Sprawa planów niemieckich wobec polskich wpisuje się bowiem w dyskusję historyczną o celach i planach wojennych Rzeszy Niemieckiej w trakcie I wojny światowej. W tej debacie jak dotąd najmocniej zaznaczyły się tezy nieżyjącego już Fritza Fischera (1908-1999), zgodnie z którymi Niemcy w okresie I wojny światowej miały konsekwentny plan ekspansji terytorialnej zarówno na wschodzie, jak i zachodzie Europy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Kriegszielpolitik, des kaiserliche Deutschland 1914/1918*, Düsseldorf 1964. (Pierwsze wydanie w 1961, później liczne wznowienia)

Plan ten, którego celem były zarówno przesunięcia graniczne, jak i powołanie na wschodzie Europy zależnych od Niemiec państw satelickich (*Pufferstaat*), został zaprezentowany w tzw. programie wrześniowym 1914 r. przez kanclerza Rzeszy i premiera Prus Theobalda von Bethmann-Hollwega i miał być podstawą dalszych konsekwentnych działań kierownictwa polityczno-wojskowego Niemiec przez pozostały okres wojny<sup>2</sup>. Niejako uzupełnieniem też Fischera jest praca Imanuela Geissa poświęcona sprawie tzw. „pasa granicznego”, czyli obszaru Królestwa Polskiego, który miał być anektowany przez Rzeszę Niemiecką<sup>3</sup>. Tezy pracy Fischera i związanego z nim naukowo Geissa zyskały w toku następnych lat relatywnie mocną pozycję w niemieckiej historiografii. Ta pozycja została utrwalona zwłaszcza przez wskazanie na to, że plany te widzieć należy jako swoistą zapowiedź realizacji ekspansywnych i zbrodniczych celów III Rzeszy na wschodzie w trakcie II wojny światowej, czego przejawem był tzw. *Generalplan Ost*. Swoistą odpowiedzią na monografię Fischera i Geissa były po polskiej stronie opracowania Jerzego Knebla i Leona Grosfelda, które - podobnie jak dzieło Janusza Pajewskiego - choć nie wprost odnosiły się do pracy Fischera, to utrwały przekonanie, że celem Niemiec odnośnie wschodu, w tym Polski, była ekspansywna polityka będąca niejako zapowiedzią eksterminacyjnych rozwiązań podjętych przez Niemcy w okresie II wojny światowej<sup>4</sup>. Wyżej wymienione prace na długi okres stały się niejako kanonem ujmującym kwestie polityki Niemiec wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej. Obraz ten raczej utrwałała książka Heinza Lemke poświęcona, podobnie jak praca L. Grosfelda, polityce państw centralnych wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej<sup>5</sup>.

Nie negując wielu zawartych w tych pracach ustaleń faktograficznych wskazać należy jednak, że noszą one wyraźne piętno zarówno czasu, jak i miejsca powstania<sup>6</sup>. Pomimo tego monografie te do dnia dzisiejszego

<sup>2</sup> F. Fischer, *Griff nach*, s. 113-120; s 128-133

<sup>3</sup> I. Geiss, *Tzw. Polski Pas Graniczny 1914-1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*, Warszawa 1964. (oryginalne wydanie niemieckie 1960 r.)

<sup>4</sup> J. Pajewski, „*Mitteleuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959; J. Knebel, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej 1914-1917*, Warszawa 1961; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918*, Warszawa 1962.

<sup>5</sup> H. Lemke, *Alianz und Riavalität. Die Mittelmächte und Polen im Ersten Weltkrieg*, Berlin 1977.

<sup>6</sup> Prace J. Knebla i J. Pajewskiego oraz praca L. Grosfelda powstały na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. w sytuacji określonych uwarunkowań zwłaszcza polityki

stanowią w dużej mierze podstawowy zręb opracowań poświęconych planom niemieckim wobec ziem polskich w okresie I wojny światowej. Warto przy tym zaznaczyć, że zasadniczo tylko prace J. Knebla, L. Grosfelda, I. Geissa oraz H. Lemkego odnoszą się bezpośrednio do kwestii polskiej, podczas gdy prace F. Fischera i J. Pajewskiego ujmują tę sprawę na znacznie szerszym tle. Trzeba stwierdzić, że sytuacja powyższa nie uległa specjalnej zmianie po 1989 r. i związanej z tym znaczącej przemianie zarówno uwarunkowań politycznych, jak i nowego dialogu w relacjach między polskimi i niemieckimi historykami.

Ze strony niemieckiej w badaniach ostatnich lat widać bardzo dużą koncentrację na problematyce relacji z mniejszościami narodowymi na obszarach wschodnich (ze szczególnym uwzględnieniem Niemców i Żydów) oraz skupienie się przede wszystkim na problemach II wojny światowej. Dodać do tego należy fakt, że duża część powyższych opracowań wpisuje się w pewne, jeśli można tak określić, „modne” rozwiązania w dziedzinie historii społecznej i tworzenia dzieł z zakresu tzw. historii interdyscyplinarnej. Przynosi to czasami prace, które wnosząc pewną wartość dodatnią, w ostatecznym rozrachunku nie tworzą solidnego kompleksowego opracowania problemów z zakresu ani historii politycznej, ani społecznej. Dobrym przykładem jest wydane niedawno opracowanie polskiego autora, ale wyraźnie pozostającego pod wpływem niemieckich założeń metodologicznych, Arkadiusza Stempina poświęcone według jego twórcy historii „zapomnianego Generalnego Gubernatorstwa”, czyli dziejom niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego utworzonego w 1915 r. przez Niemców na zajętych przez nich obszarach Królestwa Polskiego<sup>7</sup>. Niestety, wbrew twierdzeniom autora, zamiast kompleksowego opracowania poświęconego szerokim aspektom historii niemieckiej okupacji Królestwa Polskiego oraz zarysowaniu go w kontekście

---

ówczesnych władz PRL wobec Niemiec, ale i także postawy społeczeństwa. Z kolei praca H. Lemke powstała w NRD i również nosi pewne specyficzne cechy obowiązującego tam stylu dotyczącego zwłaszcza historii politycznej. Analogicznie można także wskazać na prace F. Fischera, który zaczynał swą karierę naukową z kolei jeszcze w czasach III Rzeszy i jako członek NSDAP przynajmniej do 1945 r. akceptował podstawowe założenia historiografii niemieckiej, jaka obowiązywała w tym okresie. Jego zwrot wobec pozycji nacjonalistycznych miał duży związek z szukaniem z kolei miejsca RFN w zachodnich wspólnotach politycznych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.

<sup>7</sup> A. Stempin, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013.

problematyki I wojny światowej toczonej przez Niemcy, otrzymaliśmy coś zgoła innego<sup>8</sup>. W rzeczywistości książka ta jest bardzo niespójnym zlepkiem rozmaitych, głównie historyczno-socjologicznych rozdziałów poświęconych niektórym aspektom działania Generalnego Gubernatorstwa. W dodatku użyty w niej język i sformułowania sprawiają, że jest nie tylko trudna w odbiorze, ale sprawia wrażenie, iż jej autorowi chodzi bardziej o dostosowanie swej narracji do przyjętych a priori założeń metodologicznych, niż zaprezentowanie wyników badań i wynikających z nich wniosków.

Innego typu przykładem jest praca Piotra Mikietyńskiego poświęcona polityce Rzeszy Niemieckiej wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej<sup>9</sup>. Niestety, w przyjętej konstrukcji autor jako punkt dojścia wyznaczył akt 5 listopada 1916 r. Warto wskazać, że o ile okres ten był już całkiem dobrze rozpoznany także w wcześniejszych opracowaniach, to w dalszym ciągu wyłania się potrzeba szczegółowej analizy wydarzeń w ostatnich dwóch latach Wielkiej Wojny. Ma to szczególne znaczenie w świetle przekształceń politycznych, jakie zaszły w układzie kierowniczym Rzeszy Niemieckiej od lata 1916 r., oraz wydarzeń na froncie wschodnim i relacji pomiędzy mocarstwami centralnymi na tle wypadków 1917 r. i początku 1918 r.<sup>10</sup> Będzie o tym jeszcze mowa w dalszej części niniejszego artykułu. Drugą wadą pracy jest fakt, że znaczną jej część stanowią aneksy obejmujące głównie różnego rodzaju źródła archiwalne. I wreszcie trzecią jest fakt zbyt obszernego wstępu dotyczącego zarówno polityki zagranicznej Niemiec przed I wojną światową, jak i kwestii polskiej w polityce niemieckiej przed 1914 r. Niestety, w obydwu przypadkach autor nie wychodzi poza standardowe i generalnie szablonowe

---

<sup>8</sup> Co jest tym większym rozczarowaniem, że autor znał język niemiecki i miał możliwość wykorzystania licznych niemieckich źródeł i literatury

<sup>9</sup> P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914-1916)*, Kraków 2009.

<sup>10</sup> Autor w paradoksalny sposób nawiązuje tu do pracy L. Grosfelda, który również podstawowy trzon narracji doprowadza właściwie do okolic aktu 5 listopada, a potem dużą część rozważań poświęca wpływowi rewolucji w Rosji, zwłaszcza skutkom działania bolszewików, L. Grosfeld, *Polityka państw*, s. 189 i n; O ile jednak jest to zrozumiałe w kontekście czasu i miejsca powstania pracy L. Grosfelda, to musi zastanawiać u historyka piszącego po 1989 r. tym bardziej, że można wreszcie dokonać nieskażonej ideologicznie interpretacji zarówno rewolucji lutowej, jak i październikowej oraz relacji mocarstw centralnych (zwłaszcza Niemiec) z bolszewikami i wpływu tych czynników na plany wobec sprawy polskiej. Dotyczy to także stosunku polskich środowisk politycznych do mocarstw centralnych.

ustalenia<sup>11</sup>. Trzeba jednak przyznać, że w głównej strukturze narracji P. Mikietyński utrzymuje zwartość intelektualną i językową o wiele lepszą niż wspomniana wyżej praca A. Stempina.

Z prac zajmujących się kwestiami planów mocarstw centralnych wobec sprawy polskiej powstałych w ostatnich latach najbardziej na wyróżnienie zasługuje praca Damiana Szymczaka obejmująca opis rywalizacji politycznej pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami w kwestii Królestwa Polskiego<sup>12</sup>. Co prawda praca ta skupia się głównie na austriackiej stronie tej rywalizacji, jednak niekoniecznie jest to wadą także przy braniu pod uwagę opisów działania strony niemieckiej (będzie o tym jeszcze mowa niżej). Po drugie jej autor dobrze zarysował udział po stronie c.k. monarchii jej polskich adherentów ze strony polityków galicyjskich. Była to bardzo istotna różnica zarówno co do środowiska, jak i metod działań państwa Habsburgów w stosunku do ich niemieckiego partnera.

Powyższy przegląd opracowań traktować należy jako ogólny, gdyż podstawowym jego celem było wskazanie prac, w których kwestie związane z problematyką niemieckich planów poruszane są w sposób kompleksowy. Nie dotyczy on natomiast prac, które zajmują się określonymi przyczynkami do historii działań mocarstw centralnych wobec Polski w okresie I wojny światowej. Prace takie, aczkolwiek niewątpliwie cenne na gruncie poszczególnych ustaleń, stanowią jednak tylko podstawę do ustaleń kompleksowo-syntetycznych, jakie są podstawą rozważań w niniejszym artykule. Skupiając się na owych rozważaniach kompleksowo-syntetycznych, chciałbym po pierwsze wskazać na kilka najważniejszych problemów związanych z realizacją niemieckich celów wojennych wobec Polski, które moim zdaniem wymagają zarówno pogłębionych badań, jak i sposobu nowego ujęcia. Związana jest z tym konieczność, moim zdaniem, nowego i kompleksowego ujęcia działań Rzeszy Niemieckiej na gruncie polskiej historiografii<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> P. Mikietyński, *Niemiecka droga*, s. 19 i n.

<sup>12</sup> D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009.

<sup>13</sup> Moim zdaniem problem rozwiązania tego zagadnienia przez właśnie polską historiografię ma szczególne znaczenie z kilku powodów. Po pierwsze na podstawie analizy trendów w niemieckiej historiografii nie widzę obecnie i w dającej się określić przyszłości woli do takich badań. Po drugie, pozostawienie tej sprawy w gestii niemieckich historiografów grozi spychaniem jej w stronę obowiązujących w Niemczech metodologicznych i sposobu prowadzenia narracji, które nie tylko mogą wnioskować nie trafionymi

Zacząć należy od sprawy podstawowej; co oznaczała dla Niemiec w czasie I wojny światowej sprawa polska, którą trzeba rozwiązać. Otóż - trzeba to wyraźnie podkreślić - dla Berlina sprawa polska i problem ewentualnej odbudowy państwa polskiego to kwestia Królestwa Polskiego w jego granicach ustalonych na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Nie oznacza to jednak braku świadomości u władz niemieckich, że zagadnienie to wiąże się zarówno z ziemiami zaboru pruskiego, jak także Galicji. Natomiast dość szybko i w sposób definitywny wykluczono powiązanie sprawy polskiej z problemem, który można by nazwać północnym czy też bałtyckim (obszary Litwy czy Kurlandii, które przecież przed rokiem 1772 znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej)<sup>14</sup>. I tutaj pojawia się jedna z ważniejszych kwestii słabo jednak uwzględniana w opracowaniach historycznych.

Otóż Rzesza Niemiecka w latach 1871-1918 (a także później do 1933 r.) nie była państwem jednolitym i unitarnym. W istocie była państwem federacyjnym z hegemonialną rolą Prus wśród członków Rzeszy. Rezultatem tego był jednak fakt, że różne państwa Rzeszy nie do końca miały wspólny pogląd na cele, jakie chcą osiągnąć w wyniku wojny<sup>15</sup>. Można tu przytoczyć ciekawy przykład właśnie przy okazji sprawy polskiej. Otóż w 5 XI 1917 r. odbyło się posiedzenie pruskiej Rady Koronnej z udziałem cesarza Wilhelma II, która pod wpływem sekretarza spraw zagranicznych Rzeszy Richarda Kühlmanna zasugerowała zgodę na rozwiązanie austriacko-polskie (przy zabezpieczeniu interesów gospodarczych i transportowych Rzeszy na obszarze Królestwa) w zamian za koncesje polityczne i gospodarcze w Rumunii. Osobą, która wyraziła swe poparcie dla tego planu był także kanclerz Rzeszy i premier Prus Georg von Hertling, który wcześniej był premierem rządu bawarskiego. Według Hertlinga stanowisko takie było zgodne z tym, które prezentował także król Bawarii w rozmowie z cesarzem austriackim Karolem I. Kanclerz

---

odpowiedziami, ale i źle postawionymi pytaniami badawczymi. Po trzecie, wreszcie warto pamiętać, że problematyka ta zawsze będzie tylko ułamkową częścią badań nad licznym zagadnieniami związanymi z I wojną światową, jakie prowadzi się w Niemczech, ale także i innych krajach Europy Zachodniej.

<sup>14</sup> F. Fischer, *Griff nach*, s. 131-132, 349-358; porównaj także np.: Protokół posiedzenia Rady Koronnej z 5 XI 1917 roku w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej GStA PK), Die Polnische Frage, I HA, Rep. 90 A, Staatsministerium jüngere registatur, nr 2695, s. 266-315.

<sup>15</sup> Omówienie problematyki wpływu innych państw Rzeszy niż Prusy na niemiecką politykę okresu wojny: K. H. Janßen, *Macht und Verblendung, Kriegszielpolitik der deutschen Bundesstaaten 1914-1918*, Berlin/Frankfurt 1963.

podkreślał, że rozwiązanie sprawy polskiej powinno brać pod uwagę interes całej Rzeszy, a nie tylko Prus<sup>16</sup>. Charakterystyczne jest przy tym, iż mimo że dzień wcześniej 4 XI 1917 r. odbyło się omawiające ten problem posiedzenie pruskiej rady ministrów, w trakcie którego Hertling jako premier namawiał do poparcia przez rząd pruski takiego rozwiązania<sup>17</sup>, to podczas posiedzenia Rady Koronnej nie uzyskał wsparcia ze strony co najmniej kilku swych kolegów z wicepremierem Prus Paulem von Breitenbachem na czele<sup>18</sup>. W podsumowaniu dyskusji przez Wilhelma II zgadzającego się na rozwiązanie austriacko-polskie (do którego jak wiadomo nie doszło nigdy aż końca wojny), sam monarcha w jednym ze swoich niezbyt składnych monologów stwierdził jednak wyraźnie, że jego zdaniem sprawa polska jest jedną z najtrudniejszych do rozwiązania, a on sam rozmyśla nad nią ze wszystkimi dotychczasowymi współpracownikami już trzeci rok i nie widzi prawdziwie dobrego rozwiązania. Przy czym - jak stwierdził - przez pierwszy rok wojny uważał, że rozwiązanie sprawy polskiej musi pozostać w gestii działań Prus. Obecnie widzi jednak, że jest to problem wymagający rozwiązania w skali całej Rzeszy<sup>19</sup>. Wypowiedź ta, podobnie jak i cały dokument, jest niesłychanie wymowna. Oto władze Rzeszy podejmują istotną zmianę kierunku politycznego w sprawie polskiej, przy czym pamiętać należy, że jest to właściwie kolejny zwrot o 180 stopni w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Od planów separatystycznego pokoju z Rosją kosztem podziału Królestwa wiosną i latem 1915 r., poprzez organizację satelickiego państewka w oparciu o Niemcy (jesień 1915 r. i wiosna 1916 r.). Następnie pojawiła się koncepcja polskiego państwa powiązanego z mocarstwami centralnymi, czego symbolem jest akt 5 listopada. Wreszcie w toku majowej konferencji w 1917 r. z austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych Ottokarem Czerninem w Kreuznach sugerowano całkowite przejście spraw Królestwa przez Niemcy i kierowano Austro-Węgry na Bałkany i do Rumunii, gdzie miały znaleźć swoją strefę wpływów. Po czym na koniec w listopadzie 1917 r. próbowano nagle

---

<sup>16</sup> Protokół posiedzenia Rady Koronnej z 5 XI 1917 roku w GStA PK, Die Polnische Frage, I HA, Rep. 90 A, Staatsministerium jüngere Registratur, nr 2695, s.305.

<sup>17</sup> Protokół posiedzenia pruskiej rady ministrów GStA PK, Die Polnische Frage, I HA, Rep. 90 A, Staatsministerium jüngere Registratur, s. 254-265.

<sup>18</sup> Protokół posiedzenia Rady Koronnej z 5 XI 1917 roku w GStA PK, Die Polnische Frage, I HA, Rep. 90 A, Staatsministerium jüngere Registratur, nr 2695, s.297-299.

<sup>19</sup> Tamże, s. 305-306.



zawrócić do koncepcji austriacko-polskiej<sup>20</sup>. Trudno w tym dostrzec – idąc za tezą F. Fischera – jakiś przemyślany i dalekosiężny plan w sprawie polskiej. Wydaje się, że jedyną pewną stałą tej polityki było przekonanie o potrzebie daleko posuniętego zabezpieczenia interesów Niemiec w Polsce. Jednak metody, za pomocą których chciano uzyskać owo zabezpieczenie, również ciągle ulegały zmianom, zależnie od tego, jaką koncepcję miano wdrażać.

Ten de facto chaos decyzyjny wynikał z istnienia kilku równoległych ośrodków usiłujących skupić w swym ręku kierownictwo działań w sprawach polskich, przy czym każdy z nich różnił się co do programu i szczegółów. Za jeden z głównych ośrodków dążących do wpływu na politykę Niemiec wobec Polski uznać trzeba rząd Prus. Jak już wspomniano wyżej, w systemie politycznym Rzeszy Niemieckiej ukształtowanym po roku 1871, rząd pruski miał pełnić rolę głównego czynnika politycznego. Pozycję tę podkreślał tym bardziej fakt, że aż do końca istnienia Rzeszy cesarskiej nie istniał centralny rząd, a jedynie instytucja kanclerza Rzeszy<sup>21</sup>. Warto podnieść również inną sprawę. Otóż wbrew częstemu – zwłaszcza w polskiej literaturze – stwierdzeniu, mający pełnić rolę centralnego organu koordynującego (wraz z kanclerzem Rzeszy) cesarz Rzeszy nie był tytułem a funkcją jaką sprawował każdorazowy król Prus. Ten skomplikowany mechanizm nie uległ zawieszeniu podczas wojny, lecz miał trwać aż do roku 1918.

Rola rządu pruskiego w kreowaniu polityki wobec sprawy polskiej pozostawała więc nadal także po wybuchu wojny znaczna. Przy czym znamienne jest, że większość badaczy, zwłaszcza polskich, wydaje się nie do końca rozumieć ów skomplikowany mechanizm zależności także interpersonalnych i ogranicza się tylko w swych badaniach do instytucji Rzeszy<sup>22</sup>. Tymczasem

---

<sup>20</sup> F. Fischer, *Griff nach*, s. 229-246, 284-306, 453-466, 568-576.

<sup>21</sup> Urząd kanclerza Rzeszy, który był jedynym wyraźnie opisanym urzędem centralnym Rzeszy w konstytucji z roku 1871, realizował swoje zadania nie za pomocą, jak to się często podaje, ministerstw Rzeszy, lecz urzędów, na czele których stali sekretarze stanu. Nie istniała również rada ministrów Rzeszy. Co prawda w miarę ewolucji politycznej, zwłaszcza na przełomie XIX i XX w., postępował proces tzw. „usekretarzowania” rządu pruskiego, czyli łączenia personalnie funkcji ministrów rządu pruskiego z pełnieniem funkcji sekretarza stanu Rzeszy nigdy nie został on jednak ani w pełni sformalizowany, ani doprowadzony do końca. Część bowiem kompetencji urzędów Rzeszy oraz ministerstw pruskich nie pokrywała się wzajemnie.

<sup>22</sup> Właściwie wyjątkiem w tej sprawie jest w/w praca J. Knebla, *Rząd pruski*, Warto jednak pamiętać, że – jak o tym wspominałem – nosi ona dość wyraźne piętno okresu, w którym powstała.

rząd pruski praktycznie prawie do samego końca wojny starał się, jeśli nie utrzymać inicjatywę, to wywierać decydujący wpływ na politykę Niemiec wobec sprawy polskiej. Przy czym w swych działaniach kierował się przede wszystkim specyficzną wykładnią prymatu swojej polityki wewnętrznej. Przede wszystkim widział wszelkie rozstrzygnięcia w sprawie polskiej jako motywowane koniecznością zabezpieczenia pruskiego terytorium, a szczególnie terenów zaboru pruskiego czy raczej dzielnicy pruskiej.

Owa konieczność zabezpieczenia się przed ewentualną irredentą na ziemiach polskich należących do Prus miała jeszcze jeden specyficzny aspekt. Otóż w obliczu nasilonego konfliktu narodowościowego na ziemiach zaboru pruskiego i zbudowania w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wielkiego gmachu polityki germanizacyjnej wobec Polaków w Prusach, rząd w Berlinie nie był w stanie wykonać niezbędnej korekty swej polityki wobec Polaków w obliczu wyzwań, jakie niósł konflikt na skalę światową. Wszystkie zamiary zainicjowania „nowego kursu” wobec Polaków w Prusach były daremną próbą rozwiązania swoistej kwadratury koła. Rząd pruski bowiem chciał zaprezentować „nowy kurs” wobec Polaków w zaborze pruskim jednak pod warunkiem, że nie dojdzie tak naprawdę do żadnych istotnych zmian w dotychczasowej polityce wobec polskich poddanych Prus. W rezultacie przez zdecydowaną większość wojny zajmował się on drobiazgowym analizowaniem wszystkich możliwych konsekwencji zmian przy braku konkretnych decyzji. Jeśli dodać do tego presję ze strony środowisk politycznych i organizacji nacjonalistycznych takich jak np.: *Ostmarkenverein*, to w istocie działania te nie tylko nie prowadziły do przełomu w polityce wobec Polaków w Prusach, ale wywierały istotny wpływ także na wszelkie propozycje i postawy władz pruskich wobec ziem polskich poza pruskim kordonem<sup>23</sup>.

Ta pozycja i postawa rządu pruskiego miały także niezmiernie ważny wpływ na działania władz Rzeszy wobec sprawy polskiej, zwłaszcza w pierwszych dwóch latach wojny. Ponadto wspomniany wcześniej układ zależności między pruskim kierownictwem politycznym (i militarnym) oraz kierownictwem Rzeszy (będącym w swym zasadniczym rdzeniu także w większości

---

<sup>23</sup> Przegląd pruskiej linii politycznej wobec Polaków w zaborze pruskim w czasie I wojny światowej i jego wpływ na polskich zwolenników współpracy z Prusami/Niemcami w zaborze pruskim patrz: R. Lysoń, *Wiecznie proszący nigdy nie wysłuchani. Polskie ugrupowania ugodowe w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1894–1918*, Warszawa 2013, s. 232 i n.

pruskim) uniemożliwił władzom centralnym Rzeszy łatwe przejście nad pruskimi zastrzeżeniami wobec planów polskich do porządku dziennego.

Generalna linia prezentowana przez rząd pruski w okresie I wojny światowej da się sprowadzić w sprawie polskiej do stwierdzenia, że wszelkie działania Niemiec odnośnie tej kwestii powinny mieć przede wszystkim na celu zabezpieczenie Prus przed ewentualnym szkodliwym wpływem przyszłego polskiego rozwiązania na ziemię zaboru pruskiego i podważenia tam władzy Prus. W rezultacie jednak prowadziło to do sytuacji, w której władze pruskie nie bardzo były w stanie się zdecydować, co ma posłużyć temu celowi. Inicjatywa tzw.: „pasa granicznego”<sup>24</sup>, przejęcie całkowitej kontroli nad Królestwem Polskim, czy może jego zwrot Rosji – jak twierdził jeszcze w listopadzie 1917 r. pruski minister spraw wewnętrznych Wilhelm Drews<sup>25</sup>. W kwestii polskiej rząd pruski był skłonny stawać okoniem zarówno wobec własnego premiera, nie będącego jednak poddanym pruskim (tak było wspomnianym wcześniej przypadku Hertlinga), jak i wobec własnego kolegi – kanclerza Rzeszy i premiera Prus Bethmanna-Hollwega w przypadku aktu 5 listopada 1916 r.

Warto przy tym zaznaczyć, że zwłaszcza ze strony administracji pruskiej mamy w okresie wojny klasyczny przykład tego, co można by nazwać „polityką urzędniczą” w najgorszym wydaniu. W Prusach, wskutek braku bezpośrednich powiązań parlamentarnych, na czele władz centralnych stał korpus urzędniczy, odgrywający rolę polityków. Prowadził on swoje działania w myśl przede wszystkim paradygmatów administracyjnych a nie założeń politycznych.

Jednocześnie jednak zarówno w Prusach, jak i w Rzeszy działał parlament, a tym samym partie i organizacje polityczne oraz społeczne. Toteż władze zmuszone były do bezustannej czujności, jak proponowane przez nie rozwiązania zostaną przyjęte przez różne siły polityczne<sup>26</sup>. Z drugiej strony wszystkie te organizacje polityczne i powiązane z nimi grupy gospodarcze

---

<sup>24</sup> O szczegółach tego rozwiązania patrz I. Geiss, *Tzw.: Polski pas graniczny*, passim; J. Knebel, *Rząd pruski*, passim.

<sup>25</sup> Protokół posiedzenia Rady Koronnej z 5 XI 1917 roku w GStA PK, Die Polnische Frage, I HA, Rep. 90 A, Staatsministerium jüngere Registratur, nr 2695, s. 301–302

<sup>26</sup> Pamiętać należy, że w Prusach przez cały okres I wojny światowej najważniejszym problemem politycznym stała się sprawa reformy pruskiej ordynacji wyborczej do Landtagu i likwidacji dotychczasowego trzyklasowego prawa wyborczego na rzecz rozwiązań zastosowanych w ordynacji wyborczej do parlamentu Rzeszy, czyli Reichstagu. Nawet ta

uważały się za powołane do prezentowania własnych koncepcji i, co więcej, domagały się, by władze uwzględniały ich głos w swoich działaniach. Charakterystyczne było, że wykorzystywały one w swych działaniach także własne kontakty ze środowiskami politycznymi, zwłaszcza z za wschodniej granicy Niemiec, który to obszar w dużej mierze przed 1914 r. pozostawał dla niemieckich sfer politycznych swoistą *terra incognita*<sup>27</sup>. Przykładem takich działań w sprawie polskiej poza ośrodkami rządowymi była aktywność jednego z ważniejszych polityków partii Centrum Matthiasa Erzbergera. Przez swoje polskie kontakty w Niemczech próbował odgrywać rolę pośrednika w polsko-niemieckim zbliżeniu politycznym. Innym przykładem próby stworzenia takiego ośrodka oddziaływania było tzw. Towarzystwo Polsko-Niemieckie (*Deutscher-Polnischer Verein*), na czele którego stał powszechnie szanowany redaktor *Preussischer Jahrbücher* prof. Hans Delbrück. Innymi członkami tego stowarzyszenia byli między innymi przedstawiciele polskich środowisk ugodowych z Poznańskiego oraz przedstawiciele tzw. aktywistów z Królestwa Polskiego<sup>28</sup>.

W tym zalewie planów, propozycji, pomysłów aneksyjnych, sposobów zabezpieczenia granic, wykorzystania sił irredenstycznych, nie tylko zresztą w sprawach polskich, trudno było znaleźć po stronie cywilnej jakikolwiek ośrodek kierowniczy zdolny narzucić swoją wolę w sposób ostateczny. Nie był do tego zdolny (podobnie jak i w okresie przedwojennym) cesarz Wilhelm II. Jego i tak generalnie słabe zdolności intelektualne nie predestynowały go tej roli. Tym bardziej, że w czasie wojny został, mniej lub bardziej świadomie, przez swoje otoczenie wojskowe i polityczne sprowadzony do roli czysto dekoracyjnej funkcji. Proces ten uległ nasileniu szczególnie od lata 1916 r. po przejęciu kierownictwa wojsk lądowych, a de facto całego aparatu militarnego oraz zdominowaniu środowiska politycznego przez dwu

---

sprawa miała swój polski aspekt, gdyż oznaczałaby automatycznie wzrost liczby polskich posłów w Kole Polskim pruskiego Landtagu.

<sup>27</sup> Sytuację taką np. w stosunku do Ukrainy opisuje: O. Fedyszyn, *Germany's drive to the East and the Ukrainian Revolution 1917-1918*, New Brunswick 1971, s. 18-41; analogiczną sytuację w sprawach polskich opisuje B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia towarzyskiego i politycznego*, Warszawa 1936, t. 2, s. 250.

<sup>28</sup> Działalność Towarzystwa nie doczekała się dotąd próby opracowania naukowego; również działalność Erzbergera na polu polskim, choć licznie wspomniana przez polskich pamiętnikarzy, nie stała się źródłem poważniejszego opracowania naukowego. Charakterystyczne jest jej kompletnie marginalne potraktowanie w jednej z najnowszych niemieckich biografii tego polityka Ch. Dowe, *Matthias Erzberger*, Stuttgart 2011.

„Dioskurów wojny”, czyli feldmarszałka Paula von Hindenburga i generała Ericha Ludendorffa<sup>29</sup>. Nie udało się również odegrać takiej roli kanclerzowi Rzeszy i premierowi Prus Theobaldowi von Bethmann-Hollweg. Przez cały okres pełnienia swej funkcji w okresie wojny do lata 1917 r. nie był on w stanie narzucić swojej roli jako ośrodka kierowniczego nawet w środowisku cywilnym, nie wspominając o kręgach wojskowych. Swoje największe sukcesy osiągał, kiedy dzięki kombinacji wsparcia Wilhelma II oraz części kręgów wojskowych i politycznych, był w stanie przepchnąć swoje pomysły polityczne, zawsze jednak realizowane w dużej mierze doraźnie i tylko częściowo<sup>30</sup>.

Warto pamiętać, że nawet ten stosunkowo chyba najbardziej zdolny intelektualnie przedstawiciel niemieckiego kierownictwa politycznego w ciągu prawie 35 miesięcy swojego wojennego kanclerstwa zdołał w sprawie polskiej przejść od programu państw satelickich z 1914 r. do ograniczonych aneksji w Królestwie i separatystycznego pokoju z Rosją w 1915 r. poprzez koncepcję państwa polskiego pod egidą niemiecką na przełomie 1915/16 r., by wreszcie poprzeć rozwiązanie prowadzące do aktu 5 listopada. Kwestię na ile, jak przedstawia to część autorów na czele z F. Fischerem, jest to realizacja stałych planów, należy w tej sytuacji nie tylko poddać dalszej analizie naukowej, ale i zastanowić się nad jej prawdziwością.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że przez cały ten okres kanclerzowi nigdy nie udało się doprowadzić do kontroli nad kluczowym z punktu widzenia militarnego ewentualnym wykonawcą jego planów politycznych, czyli szefem sztabu generalnego generałem Erichem von Falkenhaynem. Co więcej, szef sztabu generalnego pozostawał w tym czasie w konflikcie nie tylko z kierownikiem rządu, ale także ze swoimi podwładnymi z niemieckiego

---

<sup>29</sup> Podsumowanie roli Wilhelma II w czasie I wojny światowej wraz z dalszą literaturą w: Ch. Clark, *Kaiser Wilhelm II. Life in Power*, London 2009 s. 306–346; także klasyczne kompendium: J. C. G Röhl, *Kaiser, Hof und Staat. Wilhelm II und die deutsche Politik*, München 2002, passim.

<sup>30</sup> Opis ogólnych celów i planów politycznych Bethmanna najlepiej zawarty jest w pracy K. H. Jarrausch, *Enigmatic Chancellor. Bethmann-Hollweg and The Hubris of Imperial Germany*, New Haven–London 1973, s. 148 i n. Pewnym uzupełnieniem nie do końca jednak jasnym, na ile odbijało poglądy samego kanclerza, są materiały związane z jego zaufanym sekretarzem i prywatnym doradcą Kurtem Riezlerem, patrz: K. Riezler, *Tagebücher, Aufsätze, Dokumenten*, Göttingen 1972 oraz W. C Thompson, *The Eye of Storm. Kurt Riezler and the Crisis of Modern Germany*, Iowa City 1980.

naczelnego dowództwa na Wschodzie (*Ober-Ost*) czyli Hindenburgiem i Ludendorffem<sup>31</sup>.

W tym kontekście warto wspomnieć, że podobnie zresztą jak i w innych sprawach, w kwestii polskiej ważną rolę odgrywało kierownictwo militarne. Wydawać się może, że przynajmniej w tym zakresie sprawy powinny przebiegać zdecydowanie bardziej jednolicie. Nie do końca tak jednak było. Pomińmy tu kwestie stanowiska dowództwa marynarki wojennej, a także powiązanych z nim środowisk politycznych i gospodarczych, gdyż chodziło tu raczej nie o szczegółowe rozstrzygnięcia, ale rolę i znaczenie ewentualnych kierunków ekspansji Rzeszy – wschodniego lub zachodniego<sup>32</sup>.

Natomiast warto zwrócić uwagę, że o ile generalnie środowisko wojskowe widziało wschodnie cele wojenne Rzeszy, w tym także sprawy polskie, głównie przez pryzmat zabezpieczenia wojskowo-strategicznych celów Niemiec i temu rozwiązaniu było gotowe przypisać priorytet we wszystkich dziedzinach, o tyle już sposoby jego wykonania były kwestią dyskusyjną wśród poszczególnych jego członków. Wspomniany wyżej konflikt pomiędzy kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem a generałem Falkenhaynem nie dotyczył tylko kwestii władzy, ale także kierunku, na którym szukać należy rozstrzygnięcia militarno-politycznego. Falkenhayn preferował kierunek zachodni, podczas gdy Bethmann popierany przez dowództwo *Ober-Ostu* uważał, że decydujące znaczenie ma kierunek wschodni. W konkretnym przypadku polskim doszedł do tego jeszcze jeden czynnik kierowniczy. Mowa tu o ośrodku, od 1915 r. skupionym wokół Generalnego Gubernatora Warszawskiego, generała Hansa von Beselera<sup>33</sup>. Ten ostatni aspirował, mniej lub bardziej udanie, do roli swoistego „księcia warszawskiego” i jako taki miał przynajmniej częściowy głos decyzyjny w realizacji planów w sprawie polskiej. Warto przy tym pamiętać, że plany prezentowane przez Beselera były często jego własnymi inicjatywami, niekoniecznie zgodnymi, co do

---

<sup>31</sup> Problem ten najpełniej omawia K. H Janßen, *Der Kanzler und der General, Die Führungskrise um Bethmann Hollweg und Falkenhayn (1914–1916)*, Göttingen 1967. Patrz także. D. Showalter, *Tannenberg 1914. Zderzenie imperiów*, Warszawa 2005, s. 520–529.

<sup>32</sup> Najlepszą prezentacją tego trendu myślenia są wspomnienia byłego sekretarza marynarki Rzeszy i twórcy planu rozwoju potęgi morskiej Rzeszy wielkiego admirała Alfreda von Tirpitz: A. v. Tirpitz, *Wspomnienia*, Warszawa 1997, s. 251–295.

<sup>33</sup> Nawiasem mówiąc brak do tej pory opracowania przez stronę polską choćby politycznej biografii tej postaci jest jedną z wyraźnych luk, jakie dotyczą polskie piśmiennictwo historyczne dotyczące I wojny światowej.

kierunku, jaki zamierzały realizować ośrodki kierownicze, polityczne i wojskowe Rzeszy wobec sprawy polskiej. Warto wskazać, że ta swoista rola wojskowych, nawet gdy nie występowali zgodnie, mogła mieć decydujące znaczenie dla rozstrzygnięć politycznych. Wskazać tu można sytuację, gdy tak naprawdę mimo wewnętrznych różnic, ale przy zachowaniu jednolitego frontu, to wystąpienia wojskowych, a jeszcze bardziej ich działania pogrzebały ostatni zwrot w stronę rozwiązania austriacko-polskiego, na jaki zgodziło się kierownictwo polityczne Rzeszy z cesarzem na czele w listopadzie 1917 r. W konkretnej sytuacji politycznej Niemiec, po upadku Bethmanna-Hollwega latem 1917 r. i zdominowaniu kierownictwa Niemiec przez Oberstes Herres Leitung (OHL) z Hindenburgiem i Ludendorffem na czele, fakt, że oni obydwaj wraz z Beselerem byli przeciwni (choć niekoniecznie z tych samych powodów) takiemu rozwiązaniu, miał w ostateczności głos decydujący<sup>34</sup>. Rola i znaczenie środowisk wojskowych, zarówno w dowództwie niemieckiej armii wschodniej, jak i centralnym, które zresztą od 1916 r. pomimo objęcia kierownictwa OHL przez obu „Dioskurów”, pozostały w dalszym ciągu organizmami symbiotycznymi (prawdopodobnie nawet bardziej niż w latach 1914–1916), ma też szczególne znaczenie dla wypadków słabo dotąd przeanalizowanego okresu lat 1917–1918.

W polskiej historiografii uwidacznia się przede wszystkim tendencja do postrzegania tego okresu z perspektywy odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r. Po stronie niemieckiej wszystkie analizy planów sprowadza się głównie do prób stworzenia niemieckiego imperium na wschodzie i relacji z bolszewicką Rosją, a także do działań niemieckich na froncie zachodnim. Tymczasem w dalszym ciągu brakuje jasnego obrazu, jakie miejsce zajmowała Polska w planach organizacji niemieckiego wschodu, których apogeum można widzieć w okresie po traktacie brzeskim. Warto pamiętać, że traktat brzeski (a właściwie traktaty brzeskie) miał decydujące znaczenie dla ujawnienia się pełnej skali niemieckich planów wojennych na wschodzie<sup>35</sup>. Widzieć go należy jako uwieńczenie faktu osiągnięcia przez Niemcy zwycięstwa na wschodzie, ale także na gruncie polskim, jako bardzo mocne, jeśli

---

<sup>34</sup> Stanowisko tej trójki patrz Protokół posiedzenia Rady Koronnej z 5 XI 1917 roku w GStA PK, Die Polnische Frage, I HA, Rep. 90 A, Staatsministerium jüngere registratur, nr 2695, s. 274–284; 294–297.

<sup>35</sup> Wraz z niejako dopełniającym go traktatem pokojowym zawartym z Rumunią w Bukareszcie.

nie ostateczne, osłabienie pozycji Austro-Węgier w sprawach polskich<sup>36</sup>. Należałoby przypomnieć, że co najmniej do końca lata 1918 r. zanosilo się na sytuację, że to Niemcy staną się głównym decydem w sprawach polskich i innych kwestiach wschodnich. Fakt, że to Niemcy, a nie mocarstwa centralne, były zwycięzcą wojny na wschodzie miał także ważne znaczenie dla przyszłych relacji polsko-niemieckich już w okresie międzywojennym. Kwestia ta nie została moim zdaniem również ujęta dotąd w sposób właściwy.

Warto również zaznaczyć jeszcze jeden istotny czynnik, którego znaczenie powinno zostać ponownie poddane analizie. Otóż chodzi tu o rolę Austro-Węgier w niemieckich planach wobec Polski, ale także na innych obszarach. W dotychczasowej literaturze przedmiotu pokazano przede wszystkim elementy rywalizacji oraz ograniczoności sojuszu c.k. monarchii i Rzeszy Niemieckiej. Wydaje się jednak, że powyższą analizę należałoby poszerzyć o próbę odpowiedzi na pytanie, na ile na politykę niemiecką wpływała kwestia swoistego szantażu, jaki stosowały Austro-Węgry wobec Niemiec wykorzystując paradoksalnie swoją słabszą pozycję. Otóż bowiem fakt, że słabszy partner może zagrozić silniejszemu opuszczeniem go, a w rezultacie pogorszeniem ogólnej sytuacji strategicznej tego ostatniego, jest często niedocenianym czynnikiem<sup>37</sup>. Również ten aspekt wzajemnych relacji niemiecko-austriackich i ich wpływu na realizację niemieckich planów powinien zostać poddany w przyszłości głębszej analizie.

I wreszcie chciałbym tu zasygnalizować jeszcze jeden wątek, jak się wydaje w ogóle dotąd nie poddany szerszej analizie. Chodzi o potwierdzone źródłowo plany, że pod koniec października 1918 r. władze niemieckie podjęły decyzje nie tylko o przekazaniu od 1 XII 1918 r. całości administracji, w tym także wojskowej, w ręce władz Królestwa Polskiego ale i o przygotowaniu dokumentów mających służyć do ostatecznego wycofania administracji niemieckiej i sił wojskowych z Królestwa wraz postanowieniami układu

---

<sup>36</sup> Warto przypomnieć, że traktatem pokojowym, który wywołał oburzenie polskiej opinii publicznej był nie zawarty w marcu 1918 r. traktat pokojowy z bolszewicką Rosją, ale układ między mocarstwami centralnymi a rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej oddającym Chełmszczyznę w skład Ukrainy. Gros oburzenia skierował się tu niewątpliwie przeciwko c.k. monarchii, ponieważ w powszechnym polskim odczuciu to ona była państwem bardziej propolskim.

<sup>37</sup> O roli takiego czynnika w kwestiach strategicznych patrz D. Showalter, *Tannenberg*, s. 531.



końcowego oraz rozwiązaniami na okres przejściowy<sup>38</sup>. Działania te podjęte mniej więcej na trzy tygodnie przed wybuchem rewolucji w Niemczech oraz zakończeniem I wojny światowej wskazywałyby na konieczność ponownej analizy, jak – przynajmniej hipotetycznie – widzieli Niemcy dalsze stosunki polsko-niemieckie w obliczu co prawda już wyraźnej niemieckiej klęski na zachodzie, ale przy ciągłym posiadaniu pewnych atutów na wschodzie.

Odpowiadając na zawarte w tytule pytanie, pragnę dokonać krótkiej odpowiedzi. Jak się wydaje, nie da się utrzymać teza o istnieniu całościowych i konsekwentnych planów w kwestii polskiej sformułowanych przez niemieckie kierownictwo polityczne. Zbyt wiele jest widocznych w niemieckich działaniach niekonsekwencji, braku szerszych pomysłów oraz zwyczajnego chaosu decyzyjnego, by teza ta była prawdziwa. Nie da się również podtrzymać opinii o istnieniu jednego centralnego ośrodka kierowniczego wyznaczającego politykę w sprawach polskich. Jak zresztą starałem się to szkicowo ukazać, pojawienie się takiego ośrodka byłoby swoistą anomalią na prusko-niemieckiej scenie politycznej z uwagi na wiele czynników obiektywnych nie dotyczących zresztą tylko sprawy polskiej. Najbardziej do takiej roli pretendował rząd Prus uważając, przynajmniej we własnym mniemaniu, że jest do tego najlepiej przygotowany z uwagi na władanie ziemiami polskimi w ramach swojego państwa. Okazało się jednak, że nie tylko pojawiły się konkurencyjne ośrodki w tej dziedzinie, ale także, że on sam nie sprostał temu wyzwaniu intelektualnie. Władze pruskie w gruncie rzeczy nie potrafiły zaproponować żadnego nowego rozdziału w sprawie polskiej, jakiego wymagała potrzeba chwili. W zanadru miały tylko próby modyfikacji dotychczasowych metod, co jednak już nie wystarczało.

Można natomiast się zgodzić, że pojawiały się wśród tych pomysłów pewne stałe tezy, z których przynajmniej część miała powrócić w wyjątkowo zbrodniczej formie podczas następnej wojny światowej. Żadnego jednak z zaproponowanych projektów, ani radykalnych, ani umiarkowanych, nie tylko nie zrealizowano, ale także w wielu wypadkach nie podjęto prób ich realizacji. Drugim stałym elementem jest dla strony niemieckiej wyraźna przedmiotowość traktowania polskich partnerów. W większości przypadków oczekiwano ze strony polskiej realizacji zaproponowanych rozwiązań, pozostawiając niewielki margines na ich modyfikację pod wpływem

---

<sup>38</sup> Cenne informacje w tej sprawie wnosi poszyt akt GStA PK, Die Polnische Frage, I HA, Rep. 90 A, Staatsministerium jüngere registratur, nr 2696 od s. 88.

ewentualnych polskich kontrproponcji. W ogólnym rozrachunku dominowała jednak improwizacja i przede wszystkim ciągle szkicowanie i porzucanie różnych koncepcji. Największą jednak porażką elit kierowniczych Prus i Rzeszy Niemieckiej był fakt, że w sytuacji, gdy stanęły wobec kwestii kompleksowego rozwiązania problemu polskiego, były kompletnie nieprzygotowane mentalnie i intelektualnie do jego rozwiązania. Inną kwestią jest fakt, że dotyczyło to nie tylko sprawy polskiej. Było to zaskakujące w kraju posiadającym szerokie zasoby intelektualne i znajdującym się fazie dynamicznego i wieloaspektowego wzrostu. Odpowiedzi na to pytanie należy jednak szukać w zupełnie innych rozważaniach.

W powyższym skądinąd skrótowym, ze zrozumiałych powodów, omówieniu starałem się wskazać także na najważniejsze moim zdaniem elementy, które należałoby ponownie poddać poszerzonej i pogłębionej analizie badawczej na temat poruszanego w niniejszym artykule problemu. Nie chodzi tu o negację dotychczasowego dorobku historiograficznego, ale o wskazanie, że należy go raczej poddać ewaluacji i uzupełnić o liczne elementy dotąd słabo bądź jednostronnie wykorzystane. Moim zdaniem potrzeba takich badań w myśl zarysowanych tu pytań badawczych jest o tyle ważna, że zaczyna się rysować wyraźna luka czasowa między okresem powstania podstawowych jak dotąd prac w tej dziedzinie a nowymi ujęciami i metodami badawczymi. Wydaje się, że potrzeba zamknięcia tej luki jest jednym z ważnych zadań stojących przed polską historiografią.

### **Consistent actions or anatomy of improvisation? German war plans against Poland during the First World War**

The first part of the article offers a review of the most important historical views on German plans for Poland during the First World War. The author attempts to show that they were not as consistent, clear and painstakingly implemented as earlier historical writing supposed, but rather inconsistent, chaotic and carried out by various competing centres of political and military power. The author then describes several centres of power in Imperial Germany and displays their rivalry over the Polish cause. There were several reasons behind the observed chaos, among them the political structure and the system of power in the German Reich. The system was unable to create a main decision-making centre during the war. Furthermore, with a limited knowledge of Polish matters, Germans were not certain, which option would be best for post-war Germany. It is the author's opinion that research on the issue should definitely be continued.

*Translated by: Rafał Łysoń*